

Nowe kierunki kształcenia na Wydziale Nauk o Zdrowiu – teraz, plany na jutro i marzenia

Ciężkie czasy! – westchnął radziecki żołnierz, taszcząc zegar po schodach. Niż demograficzny puka do drzwi wielu uczelni i chociaż uczelnie medyczne czują się (chyba zbyt) pewnie, bo lekarze i dentyści potrzebni będą zawsze, to... konkurencja rośnie nawet tu. Kształcenie na kierunku lekarskim podejmuje lub chce podjąć sporo uczelni spoza dotychczasowego *mainstreamu*. Olsztyn, Kielce, Rzeszów, Zielona Góra i kilka innych kotków. Dobrze byłoby tego nie lekceważyć. Nadmierna pewność siebie kroczy przed upadkiem. I trzeba pomyśleć o poszerzeniu oferty dydaktycznej.

Wydział Nauk o Zdrowiu w 2006 roku startował z 5 kierunkami: **pielęgniarstwem, położnictwem, fizjoterapią, ratownictwem medycznym i technikami radiologicznymi (elektroradiologią)**. Od tego czasu przybyły 4 kolejne: **dietetyka, zdrowie publiczne, zdrowie środowiskowe** i międzyuczelniane – **fizyka medyczna**, wspólnie z UG. Dwa środowiskowe punkty, trzeba przyznać obiektywnie, z różnym stopniem powodzenia. No i 3 wydziałowe studia podyplomowe psychologii: **psychologia kliniczna, arteterapia i psychoonkologia**. Nasza psychologia – w skali kraju – jest bardzo dobra. Tyle konkretnych. Jesteśmy z nich dumni.

Tyle dobrego, ale czasy chyba będą jeszcze cięższe. Ponieważ nie ma akcji bez reakcji, jesienią 2014 r. zaczęliśmy planować **studia pielęgniarskie w języku angielskim** – *Nursing ED*, innymi słowy mówiąc. Na rok 2015 były gotowe programy, plany i sylabusy plus świetna kadra. Zgłosili się pierwsi chętni z Arabii Saudyjskiej, Indii, Nepalu, Nigerii, Portugalii. Do uruchomienia studiów 1 października 2015 r. zabrakło trzech studentów. Szkoda. Ale nie poddajemy się. Naprawimy niedopatrzenia w rekrutacji, będzie lepiej. W tle studia pielęgniarskie dla chętnych z Chin, w formule trzyletnich polskich *Nursing ED*, ale to trudny rynek i bardzo, bardzo trudne rozmowy lub międzyuczelnianych studiów w formule – pierwszy rok studiów w Chinach, potem trzy w Polsce.

Koncepcja utworzenia na WNoZ studiów **psychologicznych** chodziła po dziekańskiej głowie właściwie od początku Wy-

działu, czyli od 2006 r. Barięą był niedobór samodzielnych pracowników nauki, stanowiących minimum kadrowe. *Per Aspera/Ardua ad Astra*, rok 2015 przyniósł dwie habilitacje psychologiczne, trzecia w trakcie. Dodatkowo do Gdańska chce się przenieść kolejnych trzech samodzielnych pracowników nauki. Można startować. Senat Uczelni zatwierdził rekrutację na rok 2016 na kierunku **psychologia zdrowia**. Nazwa nieco nietypowa, ale sformułowanie psychologia kliniczna jest już zajęte przez studia podyplomowe. Będą to normalne, pięcioletnie studia magisterskie psychologów sprofilowanych do pracy w szpitalach i przychodniach, z wiedzą na temat neuroanatomii, neurofizjologii, neurologii i psychiatrii, neurofarmakologii, neuroradiologii etc. Pierwsze w Polsce studia psychologiczne prowadzone przez uczelnię medyczną! Start 1 października 2016 r. To powinno się udać.

Trzecim kierunkiem do otwarcia w tym roku są **studia dietetyki w języku angielskim**. Istnieje precedens – dietetykę dla obcokrajowców (w języku polskim) prowadzi Lublin i Poznań, większość ich studentów to Skandynawowie. Jak potrafią oni, spróbujemy i my (w języku angielskim). Senat zatwierdził rekrutację na rok 2016. Uda się lub nie, próbujemy.

Dziekańskie marzenia i sny

Portfolio dziekańskich planów opisałem powyżej. Są realne. Zrobimy to. A co z dziekańskimi marzeniami? Zapotrzebowanie na anglojęzyczne studia **techników elektroradiologii** spłynęło z Chin w zeszłym roku. Trudny rynek, trudni partnerzy, negocjujemy.

Fizjoterapia w języku angielskim (ED) jest prowadzona w dwóch uczelniach medycznych w Polsce. Jeżeli potrafią oni, zapewne potrafimy i my. Studiuje temat.

Przejdźmy do większych (pozornie) egzotyków:

- **informatyka medyczna z biostatystyką** – początkowo w formie studiów licencjackich, potem zobaczymy; rynek zapotrzebowania na informatyków jest w kraju duży, wejdzimy w to,
- **optyka i optometria** – jako kierunek międzyuczelniany (z fizykami); prowadzi to kilka uczelni w kraju; prowadziłem wstępne negocjacje w naszej Szkole, padły, nie szkodzi, wrócimy, jestem uparty,
- **protetyka słuchu** – również prowadzi to kilka uczelni w kraju; prowadziłem wstępne negocjacje w naszej Uczelni, padły, nie szkodzi, wrócimy, jestem uparty.

Argumenty przeciw, czyli *Vox Advocati Diavoli*

Racje obrońców utraconej Arkadii, czyli spokojnego stanu dawnych czasów, gdy Szkoła kształciła tylko lekarzy, dentyistów i farmaceutów rozumiem i w jakimś stopniu podzielam. Było fajnie, świat był prostszy, liczba podmiotów mniejsza, decydowanie ułatwione. Przeciwników mnożenia kierunków nauczania w Szkole rozumiem, są zwolennikami tzw. czystości



Rektor prof. Janusz Moryś i dziekan WNoZ prof. Piotr Lass podczas uroczystości w Dworze Artusa

modelu. Mogą mieć silne i rozsądne elementy racji. Jakość niektórych wydziałów nauk o zdrowiu w kraju jest taka sobie, a niektóre ich praktyki dość kuriozalne. *Namaste* – w wersji pokornej.

Respons

Ale jak zwykle w historii człowieka – stare czasy przeminęły, średnie czasy przemijają, nadchodzą czasy nowe. Tak było zawsze i tak będzie.

Wydział Nauk o Zdrowiu GUMed powstawał w lekkich bólach, na życzenie i zapotrzebowanie boskiego rektora Romana Kaliszana. Cel był doraźny, zdobycie szóstego uprawnienia nadawania stopni naukowych i przejście Szkoły na status uniwersytetu przymiotnikowego (2006 r.). Udało się. Na pierwszym posiedzeniu RWNoZ w sukces tego przedsięwzięcia wierzył tylko jeden człowiek (Andrzej, dziękuję Ci!) i bynajmniej nie był to dziekan Lass. Dziś, po 10 latach, 18 habilitacjach z Wydziału i 130 doktoratach własnej produkcji, po zdobyciu 2 uprawnień doktorowania (dr nauk medycznych i dr nauk o zdrowiu – 2008 r.,

2009 r.) oraz uprawnienia habilitowania nauk o zdrowiu (2015 r.) stoimy na własnych nogach dość mocno. W kategoryzacji Ministerstwa Nauki to 1 miejsce wśród WNoZ w Polsce, za nami również 2 krajowe farmacje i siedem lekarskich/LD. To oczywiście niewiele znaczy. Jesteśmy świadomi własnych ograniczeń, nad ich przewyższeniem pracujemy grzecznie i pilnie, niekiedy – z bardzo dobrymi efektami.

Nakreślone wyżej plany nowych kierunków nauczania Wydziału to nie pic, to nie trik, to nie *science fiction*. To tylko odpowiedź na zmieniające się czasy. Służymy Szkole, jak potrafimy. Prosimy o poznanie nas (ciekawość życia zawsze popłaca), polubienie nas (to bez ryzyka, przyjaźń nikomu nie zaszkodziła) i o współpracę (doświadczenie uczy), są sprawdzone przykłady, że kto współpracuje z WNoZ, robi wspaniałą karierę! O!

Your Obedient Servant,

prof. Piotr Lass, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu

GUMed w Ostródzie

Przedstawiciele Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego uczestniczyli 22 stycznia br. w Festiwalu Nauki – Dniu Otwartym I Liceum Ogólnokształcącego w Ostródzie. Stoisko naszej Uczelni cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Tegoroczni maturzyści mogli zapoznać z ofertą kształcenia oraz z zasadami rekrutacji na studia. Pracownicy Uczelnianego Centrum Rekrutacji przedstawili multimedialną prezentację zachęcającą do podjęcia studiów w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Zaprezentowali również ofertę wprowadzonego w tym roku nowego kierunku studiów – psychologii zdrowia.

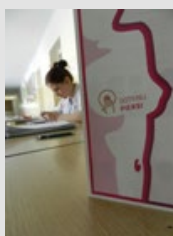
W imprezie wzięli udział studenci zrzeszeni w IFMSA, którzy przeprowadzili z licealistami warsztaty przybliżające studenckie życie. Przygotowali dla uczniów niespodziankę – konkurs wiedzy medycznej, który wzbudził wśród tegorocznych maturzystów bardzo duże zainteresowanie. Licealiści mieli możliwość wygrania książek, подарowanych przez IFMSA, jak również uczelnianych maskotek. ■



Biała sobota w Wielkim Klinczu

Lekarze i studenci Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego odwiedzili 23 stycznia br. Wielki Klincz. Po raz kolejny zorganizowali Białą sobotę, podczas której można było wykonać bezpłatnie badania profilaktyczne. Lekarskimi gabinetami stały się sale Zespołu Kształcenia, w których na pacjentów czekało 30 uczestników akcji – 7 lekarzy, m.in. lek. Kamil Drucis, opiekun SKN przy Katedrze i Klinice Chirurgii Onkologicznej, lek. Jakub Kłęcz z Kliniki Urologii oraz 22 studentów ze Studenckiego Koła Naukowego Chirurgii Onkologicznej i Studenckiego Koła Naukowego przy Katedrze i Klinice Urologii.

Przebadano blisko 80 osób. Przed konsultacją lekarską pacjenci przechodzili komplet badań, takich jak pomiar cholesterolu i glikemii, pomiar ciśnienia, oznaczenie wskaźnika masy ciała, badanie elektrokardiograficzne i dermatoskopia. Studenci przygotowali również naukę



samobadania piersi i kurs pierwszej pomocy.

Kilkoro spośród 74 osób, które poddały się sobotnim badaniom, usłyszało niepokojące wieści. U jednego pacjenta stwierdzono prawdopodobieństwo guza jelita grubego, u dwóch zmiany skórne, które sugerują czerniaka, jeden mężczyzna dowiedział się, że może mieć raka płuca. – Gdyby nie Biała sobota, ci ludzie najprawdopodobniej wciąż nie wiedzieliby, że grożą im tak poważne choroby. Ta statystyka motywuje do działania, dlatego akcje będziemy organizować jeszcze w tym roku akademickim – tłumaczy Rafał Suchodolski, student II roku kierunku lekarskiego.

Patronat nad wydarzeniem objął prof. Janusz Moryś, rektor GUMed oraz Grzegorz Piechowski i Grzegorz Światała, przedstawiciele władz gminy Kościerzyna. ■